

Sygn. akt: I C 452/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2021 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Wojciech Waclaw
-----------------	-------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2021 r. w Olsztynie

na posiedzeniu niejawnym w trybie art. 15 z² Ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych z dnia 2 marca 2020 r.

sprawy z powództwa **E. K., M. K.**

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

I. w trybie ustawy powołanej na wstępie postanawia zamknąć rozprawę;

II. ustala, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) Nr (...) (...) (...) zawarta w dniu 4 lipca 2008 r. pomiędzy powodami **E. K. i M. K.**, a poprzednikiem prawnym pozwanego **(...) BANK (...) SA z siedzibą w G.** jest nieważna;

III. zasądza od pozwanego **(...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.** na rzecz powodów **E. K. i M. K.** kwotę 356 691,75 zł (trzysta pięćdziesiąt sześć tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt jeden złotych 75/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 września 2018 r. od kwoty 154 655,37 zł, oraz od dnia 27 04 2021 r. od kwoty 202 036,38 zł - do dnia zapłaty;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 6417,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 452/19

UZASADNIENIE

Pozwem z 22 sierpnia 2019 r. powodowie E. K. i M. K. wnieśli o zasądzenie od pozwanego Banku ich na rzecz kwoty 154 655,37 zł w raz ustawowymi odsetkami od dnia 12 września 2018 r tytułem wzajemnego rozliczenia tj. dokonania przez powodów na rzecz pozwanego nadpłat w podanej wysokości a nadto o zwrot kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że umowa zawarta z poprzednikiem prawnym jest nieważna z powodu sprzeczności z ustawą prawo bankowe (art. 69 tej ustawy), , a także z uwagi na konsekwencje jakie niesie ze sobą zawarcie w jej treści klauzul niedozwolonych.

Łącząca strony umowa zawiera postanowienia, w których zakłócona została równowaga stron. Umowa bowiem pozwalała bankowi na jednostronne kształtowanie wysokości zobowiązań kredytobiorców wobec banku poprzez

stosowanie kursu walut według nieznanym powodom reguł. Kredyt był udzielony w CHF zaś wypłata i spłata następowała wyłącznie w PLN.

Mechanizm denominacyjny nie był przewidziany w stanie prawnym obowiązującym w czasie zawarcia umowy, zaś odsetki były naliczane od kwoty wyrażonej w CHF, co wypaczało istotę i naturę umowy kredytu faktycznie udzielonego i wypłaconego w PLN.

Nadto nie powodowie zostali rzetelnie poinformowani o ryzyku związanym z tego typu umową, ani o tym jaką kwotę otrzymają ani jaką kwotę zobowiązani będą zwrócić Bankowi. Nie objęli porozumieniem swego zobowiązania z umowy kredytu, albowiem udostępniony kapitał wskutek zastosowania kursów bankowych na dzień wypłaty znany był powodom dopiero po uruchomieniu kredytu. Spłata kredytu uzależniona była od wypłaconej kwoty nieznannej w chwili podpisania umowy, a brak możliwości jasnego określenia wysokości rat świadczy o niemożności ustalenia wysokości świadczenia powodów. Postanowienia dotyczące stosowanych kursów mają charakter abuzywny, albowiem nie zostały uzgodnione indywidualnie i rażąco naruszają interesy powodów. Ryzykiem związanym ze zmianą kursów sterował i zarządzał sam bank wobec jednostronnego, dowolnego ustalania tabel kursowych. Mechanizm denominacyjny miał jedynie zapewnić dodatkowe wynagrodzenie dla banku, ponad żądane odsetki. Tak ułożony stosunek prawny jest też sprzeczny z zasadami współżycia społecznego – art. 58 kc..

Jednocześnie powodowie mając na uwadze ugodowe załatwienie sprawy wnieśli jedynie o rozliczenie należności z kredytu przy założeniu wyeliminowania jedynie z umowy klauzul niedozwolonych. (pozew k. 4-7)

W odpowiedzi na pozew, (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z/s w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na jej rzecz zwrotu kosztów procesu. Pozwany zaprzeczył wszelkim twierdzeniom strony powodowej, w szczególności zaprzeczył aby:

- 1) umowa kredytu była sprzeczna z jakimikolwiek przepisami prawa, czy też z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami,
- 2) umowa zawierała klauzule niedozwolone,
- 3) bank nie sprostął należycie obowiązkowi informacyjnemu,
- 4) powodowie nie mieli możliwości dokonywania wyboru wypłaty i spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF,
- 5) kwota kredytu nie była oznaczona w momencie podpisywania umowy,
- 6) warunki umowy nie były ustalone indywidualnie z powodami,
- 7) kursy walut stosowane przez pozwany bank były ustalane swobodnie, jednostronne w oderwaniu od realiów rynkowych,
- 8) kredyt denominowany w CHF był w rzeczywistości kredytem złotówkowym,
- 9) zachodziły przesłanki do uznania umowy za nieważną, bądź bezskuteczną względem powodów,

Jednocześnie pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia a także zarzut braku podstaw dla przyjęcia świadczenia nienależnego z uwagi na brak zubożenia oraz wystąpienie przesłanki z art. 411 kc. (k. 135-156).

Pismem z dnia 29 stycznia 2021 r. (k. 427) doprecyzowanym pismem z dnia 15 czerwca 2021 r. powodowie rozszerzyli powództwo w ten sposób, że wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 356 691,75 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 154 655,37 od dnia 12 września 2018 r. oraz od kwoty 202 036,38 zł – do dnia zapłaty oraz o ustalenie nieważności umowy o kredyt mieszkaniowy (...) o nr (...) (...) (...) z 4 lipca 2008 r. zawartej między powodami, a (...) Bankiem (...) S.A. z/s w G.,

ewentualnie

- o ustalenie bezskuteczności wobec powodów postanowień szczegółowo wymienionych w piśmie doprecyzującym.

Sąd ustalił, co następuje:

Bezspornym jest, że pozwany jest następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. z/s w G..

(dowód: KRS k. 11-13)

W dniu 4 czerwca 2008 r. powodowie złożyli wniosek o kredyt mieszkaniowy N.-H., wnioskując o kwotę 404.190,35 zł. Jako walutę kredytu wskazali PLN . (wniosek k. 163).

W treści wniosku o udzielenie kredytu, powodowie podpisali oświadczenia o zapoznaniu się z ryzykiem wynikającym ze zmiany kursu waluty, w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej oraz przyjmują do wiadomości ryzyko i to akceptują. Jednocześnie oświadczyli, że odrzucają ofertę o udzielenie kredytu w złotych polskich (wniosek k. 164)

W dniu 4 lipca 2008 r. powodowie zawarli z (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w G. umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy N. – H. (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup nieruchomości na rynku wtórnym od developera). Umowa składała się z dwóch części: części szczególnej i ogólnej. (umowa k. 31-43).

W § 1 ust. 1 CSU umowy bank zobowiązał się postawić do dyspozycji powodów kredyt denominowany udzielony w złotych polskich, stanowiący równowartość 205 781,07 CHF przeznaczony na finansowanie przedpłat na poczet nabycia lokalu mieszkalnego oraz udziału w hali garażowej opisanych w umowie a także na refinansowanie nakładów na wykończenie lokalu.

(umowa k. 31, zeznania powodów).

Stosownie do § 1 ust. 2 COU, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota udzielonego kredytu zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredytu jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. (k. 34)

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, zmiana kursu waluty wpływała na wypłacane w złotych przez bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych. Z kolei ryzyko związane ze zmianami kursu waluty ponosił kredytobiorca z uwzględnieniem § 11 ust. 2-4 oraz § 18 ust. 6 (umowa k. 34 - § 1).

W § 3 ust. 1 CSU zawarto ustalenia odnośnie do zabezpieczenia spłaty kredytu, a konkretnie ustanowienia hipoteki kaucyjnej do kwoty 648 704,25 PLN na nabywanej nieruchomości. (umowa k. 32).

Uruchomienie kredytu miało nastąpić na rachunek obsługi kredytu prowadzony w PLN (§ 4 ust. 2 CSU - k. 32).

Stosownie do warunków wypłaty środków z kredytu denominowanego w § 11 COU umowy wskazano, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, łączna kwota przyznanych środków, o której mowa w § 1 ust. 1 CSU wypłacana jest zgodnie z terminarzem wpłat określonym przez inwestora w umowie przedwstępnej (§ 11 ust 1 COU). Wypłata następowała w złotych w kwocie stanowiącej równowartość wypłaconej kwoty wyrażonej w walucie obcej (§ 11 ust. 2 COU).

Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosowało się **kurs kupna** waluty obcej według tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 11 ust. 3 COU).

W przypadku kredytów denominowanych, gdy przyznana kwota kredytu, na skutek różnic kursowych, okazałyby się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kredytu kwotą:

- a) przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 CSU, bank uruchamiał środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokonywał pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej,
- b) niewystarczającą do realizacji celu, określonego § 11 ust. 4 pkt 2 COU, kredytobiorca zobowiązywał się do zbilansowania inwestycji poprzez uzupełnienie środków własnych przed wypłacaniem środków przez bank (umowa k. 37).

Oprocentowanie kredytu ustalane miało być według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej oraz marży banku (§ 2 ust. 1. COU k. 34).

Zmienna stopa bazowa odpowiadała obowiązującej w ostatnim dniu roboczym przed dniem uruchomienia środków lub każdym dniem zmiany, stawce LIBOR 3M i obowiązywała do przedostatniego dnia włącznie każdego kolejnego 3-miesięcznego okresu obrachunkowego, czyli trzech kolejnych miesięcy rozpoczynając od dnia uruchomienia kredytu (§ 2 ust. 2 - 4 COU k. 25).

Według § 5 CSU spłata kredytu miała nastąpić do dnia 1 lipca 2038 r. w 360 równych, miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych (k. 32).

Spłata kredytu miała następować w terminach i kwotach określonych w doręczanym harmonogramie spłat, zmienianym każdorazowo w przypadku zmiany oprocentowania kredytu (§ 13 ust. 1 i 2 COU k. 38).

Zgodnie z § 13 ust. 7 COU w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej:

- a) harmonogram spłat kredytu wyrażany był w walucie, w której kredyt jest denominowany,
- b) spłata następowała w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej,
- c) do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu miał być stosowany **kurs sprzedaży** danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (k.38).

W okresie kredytowania kredytobiorca zobowiązał się do przedłożenia dokumentów niezbędnych do oceny zdolności kredytowej powodów oraz związanych z prawnym zabezpieczeniem – w przypadku podejrzenia, że uległa zmniejszeniu wartość nieruchomości, w tym w szczególności aktualnej wyceny wartości nieruchomości lub informacji bankowej o nieruchomości sporządzonych nie częściej niż raz w roku i na koszt kredytobiorcy zgodnie z wymogami banku (§ 18 ust. 6. COU).

Pojęcie „Tabela kursów” zostało wyjaśnione w części nr 3 Regulaminu udzielania przez Bank kredytu mieszkaniowego, czyli w Ogólnych warunkach udzielania przez Bank kredytu mieszkaniowego, a dokładniej w „Słowniczku” w pkt 18. Według tej definicji „Tabela kursów” to aktualna tabela kursów walutowych Banku obowiązująca w momencie dokonywania przeliczeń kursowych, która jest udostępniana Klientom na tablicy ogłoszeń w placówkach Banku oraz publikowana na stronie internetowej Banku, a na życzenie Klienta informacje w niej zawarte, udzielane są również telefonicznie (OWU k. 193 v).

Zgodnie z zaświadczeniem, na wniosek powodów bank przelał na rzecz developera kwotę 404 190,- zł co stanowiło przy uwzględnieniu nadpłaty z tytułu różnic kursowych równowartość 204 881,39 CHF. (zaśw. k. 81, wniosek k. 171, raport. K.172)

Powodowie początkowo planowali i chcieli wziąć kredyt w PLN.

Przy ubieganiu się o kredyt oraz udzielaniu powodom kredytu, pracownik banku informował, że kredyt w CHF jest dużo korzystniejszy od kredytu w PLN, z uwagi na niższe raty a także, że jest to kredyt w pełni bezpieczny.

Umowa była przygotowywana przez centralę banku.

(dowód: zeznania świadka E. T. k. 313, zezn. powodów - 341)

W dniu 9 04 2018 r. powodowie złożyli wniosek o zawiązanie do próby ugodowej co do zapłaty (zwrotu) przez pozwaną Bank kwoty 271 641,53 zł. (k.73)

Sąd zważył co następuje:

W świetle tak ustalonego stanu faktycznego powództwo o ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego zasługiwało na uwzględnienie, co jednocześnie czyniło zasadnym żądanie zapłaty, wobec czego to bezprzedmiotowym stało się rozstrzygnięcie o żądaniu ewentualnym.

Między stronami bezsporny przy tym był fakt zawarcia umowy kredytu określonej treści, którą obrazuje dołączona do akt kopia umowy.

Strony natomiast odmiennie interpretowały zarówno charakter umowy jak i jej skutki (lub ich brak) w kontekście choćby walutowego bądź złotowego charakteru kredytu oraz wypełnienia innych warunków jakie ważna umowa kredytowa winna spełniać.

Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, iż ta konkretna umowa - choć kredyt denominowany nie był w czasie jej zawierania elementem polskiego systemu i prawa bankowego - w istocie stanowiła prawnie dopuszczalny kredyt walutowy w szerokim tego słowa znaczeniu, nosząc wszelkie cechy kredytu denominowanego wprowadzonego w okresie późniejszym do prawa bankowego.

Na poparcie swego stanowiska pozwany przy tym powołał liczne orzecznictwo sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego, wskazując na szeroką akceptację tego rodzaju konstrukcji umów, również zawartych przed zmianami prawa bankowego.

Co najważniejsze, zaprzeczył też temu, by wskazane w pozwie postanowienia stanowiły klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc.

W ocenie Sądu jednakże przedstawiona przez pozwanego w tej mierze, argumentacja, w szczególności co do jej niedozwolonych postanowień i ich skutków dla bytu umowy, nie mogła w stanie faktycznym tej konkretnej sprawy odnieść zamierzonego skutku.

W pierwszej zatem kolejności należało odnieść się do charakteru jaki miała zawarta pomiędzy stronami umowa.

Otóż Sąd podzielił argumentację dotyczącą tego, iż zarówno z uwagi na taką a nie inną konstrukcję umowy, a także (a właściwie przede wszystkim) zastosowane w niej klauzule oraz okoliczności w jakich umowa została zawarta, umowa ta winna ostatecznie w realiach niniejszej sprawy być uznana za nieważną.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu i z tej też definicji należy wyjść oceniając przedmiotową umowę.

Dla uporządkowania jednak dalszych rozważań, stwierdzić należy, iż wbrew przynajmniej części argumentacji i twierdzeń przedstawionych przez stronę powodową na poparcie żądań pozwu, mechanizm „denominacyjny” tej

konkretnej umowy sam przez się wprost nie uchybiał treści art. 69 pr. bankowego i tym samym nie przesądzał nieważności umowy. Zasadniczo bowiem postanowienia spornej umowy spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe i pozwalają na uznanie, że strony miały zamiar zawrzeć umowę kredytu bankowego.

Znane są bowiem formalnie strony umowy, kwota i waluta kredytu (franki szwajcarskie), cel na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i zmiennej stopy bazowej LIBOR) oraz inne niezbędne warunki wynikające z art. 69 ust. 2 powołanej ustawy w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia.

Nie ma też tu decydującego znaczenia fakt, że kwota kredytu została określona i poddana oprocentowaniu w walucie szwajcarskiej, a miała być wypłacona i spłacana w walucie polskiej, bowiem choć w chwili zawarcia umowy obowiązywał jeszcze art. 358 § 1 k.c. w starym brzmieniu, stanowiący iż zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, to właśnie sytuacja takiego wyjątku dotyczyła, bowiem wynikał on z obowiązujących wówczas przepisów ustawy z 27 lipca 2002 r. – prawo dewizowe.

Skoro zatem bezsprzecznie postanowienia umowy przynajmniej od strony treściowej przewidywały określone rozliczenia bądź inne elementy kredytu w walucie szwajcarskiej, tym samym umowa co do zasady mogła powodować rozliczenia w walutach obcych, mieszcząc się również w istniejącym porządku prawnym.

Jedyną realną i stałą kwotą występującą w umowie była kwota wyrażona w CHF, zaś kwota do wypłaty w PLN stanowiła jedynie zawsze każdorazową równowartość kwoty w CHF. Jakkolwiek też można doszukiwać się pewnej niekonsekwencji w postanowieniach umowy w postaci ustalenia, iż wypłata środków nastąpi w PLN, to jednak należy przyjąć, iż PLN jest w istocie jedynie walutą spełnienia świadczenia, skoro kwotą niezmienną, znajdującą swe treściowe „zakotwiczenie” w umowie jako kwota kredytu jest tutaj CHF, który tylko do celów wypłaty był przeliczany na PLN.

Oznaczało to zatem, że pierwotną walutą zobowiązania kredytowego z założenia był frank szwajcarski (CHF), a walutą jego wykonania przez obie strony miała być waluta polska (PLN), co sprowadzało się faktycznie i finalnie do postawienia do dyspozycji kredytobiorcy kwoty w PLN, która w dacie wypłaty stanowić miała równowartość dokładnie określonej kwoty wyrażonej w CHF, przy wzajemnym zobowiązaniu się powodów do spłacania w PLN równowartości rat kredytu wyrażonych w CHF, według wartości każdorazowej raty i kursu waluty na dzień spłaty.

Oznacza to też, że w sposób „symetryczny” umowną walutą spełnienia świadczenia wzajemnego w postaci spłaty przez powodów rat kredytu był złoty polski odniesiony odpowiednio w sposób określony w umowie do CHF.

Jest zatem w świetle poczynionych uwag zasadnym uznanie, iż sporna umowa zawiera niezbędne elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego, stanowiąc tym samym jeden z wariantów umowy nazwanej, o której wcześniej była mowa, niesprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa bankowego, kodeksu cywilnego czy też prawa dewizowego.

Powyższe zapatrywanie zdaje się przy tym w pełni potwierdzać wymienienie tego rodzaju kredytu denominowanego (co prawda wprowadzone poniewczasie) w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r.

Umowa taka jest w jej ogólnych zrębach konstrukcyjnych dopuszczalna w kontekście zasady swobody umów, w świetle której to strony w sposób dalece autonomiczny mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, będąc co najwyżej limitowane właściwością tego stosunku, ustawą, czy zasadami współżycia społecznego, co w realiach niniejszej sprawy z przyczyn wcześniej wyłożonych, (jedynie w kontekście wprowadzenia mechanizmu denominacyjnego) nie zostało naruszone.

Można jedynie na koniec zauważyć (co nie jest tu bez znaczenia), iż sama ustawa wprowadzająca rodzaj czy ustawowy wariant kredytu denominowanego, stanowi niejako „ustawowe usankcjonowanie” ważności tej konstrukcji z punktu widzenia zgodności z naturą stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego.

Samo zaś ryzyko zmiany kursu waluty, z zasady może przynosić efekt oczywiście „obosieczny” dla obu stron umowy w tym znaczeniu, iż odpowiednio niżka lub wyżka kursu waluty denominacyjnej działa na korzyść lub niekorzyść strony, wpływając automatycznie na rozmiar środków do wypłaty i odpowiednio wysokość spłacanych rat w PLN.

Powyzsze rozważania, jakkolwiek korzystne w tej mierze dla strony pozwanej, dotyczą jednakże tylko oceny ważności umowy w aspekcie zawarcia w niej mechanizmu „denominacyjnego”, nie zaś sposobu ustalania kursu waluty niezbędnego do naliczenia wysokości uruchamianej kwoty w PLN, czy też wysokości spłacanych rat, a właśnie strona powodowa podnosiła równolegle, niezależnie i konsekwentnie zarzut „niedozwoloności” postanowień umowy w kontekście art. 385¹ kc, co jawi się w okolicznościach sprawy i w kontekście nieważności i bytu umowy zarzutem w pełni trafnym.

Dla przypomnienia tylko wskazać należy, iż w myśl art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie, przy czym nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są zaś te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3).

Ugruntowanym przy tym w orzecznictwie jest pogląd, iż „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

Mając na uwadze stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), należy przyjąć, że postanowienia umowy stron w tym zakresie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli zmierzającej do ustalenia, czy nie mają one charakteru niedozwolonego (art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.).

W przypadku bowiem uznania ich za niedozwolone, a tym samym za niewiążące konsumenta zaciągającego kredyt - siłą rzeczy zachodzi konieczność każdorazowego badania skutków takiego stanu rzeczy.

Skoro zatem strona powodowa zawierała umowę jako strona „konsumencka” w rozumieniu art. 22¹ k.c., należało poddać ocenie całokształt postanowień dotyczących kursów przewidzianych umową do przeliczenia zobowiązań stron w ramach ich wzajemnych rozliczeń.

Uregulowania te zostały zawarte różnych częściach redakcyjnych umowy, dotyczyły przede wszystkim określenia kwoty kredytu w CHF (§1 CSU), PLN jako waluty wypłaty, „tabelowego” sposobu przeliczenia kwoty CHF na PLN dla potrzeb wypłaty (§ 1 ust. 1 i 2 COU, § 4 ust. 7 CSU i § 11 COU), sposobu spłaty i sposobu przeliczenia potrącannej kwoty na potrzeby spłaty rat- według kursów sprzedaży Tabeli Banku (§ 5 ust. 10 CSU, § 13 ust. 7 COU).

Sama zaś tabela do której odwoływał się mechanizm przeliczenia nie została zdefiniowana w żaden sposób, w szczególności taki, który zawierałby podanie jakichkolwiek szczegółów dotyczących źródeł i sposobu ustalania kursów, czy sposobu konstruowania Tabeli z podaniem jedynie faktycznego jej umiejscowienia, co więcej nie została zdefiniowana nawet w części ogólnej umowy, lecz Ogólnych Warunkach jak na k. 193v.

Takie sformułowanie i rozlokowanie poszczególnych postanowień dotyczących ustalenia wysokości kredytu w CHF, sposobu obliczenia kwoty do wypłaty w PLN, zaliczania spłat w PLN na poczet zadłużenia w CHF i ewentualnej zmiany waluty zobowiązania, już od strony redakcyjnej niewątpliwie utrudnia analizę ich umownej treści w ich wzajemnym powiązaniu.

Dość jedynie wskazać, iż elementem wiodącym wyników tej analizy jest zasadniczy wniosek, że wysokość zobowiązań i świadczeń wynikających z umowy będzie co najmniej dwukrotnie przeliczana z zastosowaniem dwóch różnych kursów waluty, przy czym podkreślenia wymaga, iż żaden, nawet przybliżony algorytm ustalania tych kursów nie został opisany w żaden sposób, skoro umowa w tej materii odsyła tylko do „Tabeli kursów” bliżej niezdefiniowanej.

Powyższe oznacza ni mniej ni więcej jak to, że w świetle postanowień umowy Bank faktycznie miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursów wymiany waluty.

Zeznania strony powodowej, a także świadka strony pozwanej potwierdzają w istocie, że umowa stron w zakresie wykraczającym poza wybory dotyczące kwoty kredytu, waluty kredytu, okresu kredytowania, wysokości prowizji i marży, została faktycznie zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez Bank. Oznacza to, że pozostałe postanowienia nie były przedmiotem uzgodnień indywidualnych ze stroną powodową w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

Sam układ postanowień umowy, jak również treść i układ wniosku kredytowego oraz wskazane zeznania, nakazują przyjąć, że stronie powodowej nie wyjaśniano szczegółowo każdego postanowienia, w szczególności nie uzgadniano tego, czy może alternatywnie skorzystać z innego kursu waluty niż samodzielnie konstruowany przez pozwanego Bank (np. kursu innego wskazanego banku, w szczególności NBP).

Nawet jeśli przyjąć, iż strona biorąca kredyt była informowana o ryzyku zmiany kursów (np. k.164), to odmienną treściowo jest abstrakcyjna zgoda na ponoszenie hipotetycznego ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty, od zgody na jeśli nie arbitralne, to swobodne ustalanie tego kursu przez jedną ze stron. Z zeznań strony powodowej w sposób oczywisty wynika zaś – co wskazano wcześniej – że powodów nie poinformowano, w jaki sposób Bank będzie ustalał kursy wymiany w toku wykonywania umowy, gdyż wiedzy takiej nie miał nawet pracownik Banku, który przedstawiał warunki umowy.

W takiej to sytuacji należało przyjąć, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiące istotną podstawę dla określenia wysokości zobowiązań stron, nie zostały w przypadku tej konkretnej umowy uzgodnione indywidualnie.

Przy założeniu zatem (co zostało już powiedziane), że wzmiankowane postanowienia dotyczą głównego przedmiotu umowy, należało poddać ocenie czy są one wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane w sposób zgodny czy też sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów.

To pierwsze zostało już omówione wcześniej, dość jedynie powtórzyć, iż za niejednoznacznością przemawia nie tylko mało czytelne rozmieszczenie kwestionowanych postanowień, ale również – a może przede wszystkim - to że postanowienia odwołują się do tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez przybliżenia choćby sposobu jej konstruowania oraz wskazania sposobu ustalania kursów walut, co nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy.

Dodać jedynie należy, iż postanowienia te ostatecznie wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kwoty kredytu, którą należy wypłacić w PLN oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN i przeliczenia w przypadku jego przewalutowania.

Brak jest w umownych (lub innych) źródłach wskazania podstaw do ustalenia wzmiankowanego kursu, co jawi się oczywistym i winno zamykać faktycznie dalsze rozważania co do niejednoznaczności tego istotnego z punktu widzenia interesu konsumenta fragmentu umowy.

Jest to zatem konstrukcja umowna zupełnie w realiach sprawy mało czytelna, a już z pewnością nieakceptowalna z punktu widzenia „jednoznaczności konsumenckiej” w rozumieniu art. 385¹ kc.

Brak regulacji umownych dotyczących sposobu ustalania samych kursów „tabelowych” sprawia, że mogły być one wyznaczane jednostronnie przez Bank.

Tej choćby potencjalnej, ale arbitralności, nie może przy tym zmieniać okoliczność - co starał się uwypuklić pozwany - że kursy faktycznie były powiązane z sytuacją gospodarczą, czy też sytuacją kursową na rynku międzybankowym, bowiem kredytobiorca na owo faktyczne powiązanie bądź jego potencjalny brak, nie miał żadnego wpływu.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji zobowiązań wynikających z umowy umów kredytu bankowego (co można odpowiednio odnieść do przeliczania na potrzeby „denominacyjnych” mechanizmów umowy kredytowej), za w pełni ugruntowany należy przyjąć pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo).

Pogląd ten przystaje w pełni i odpowiednio do „denominacyjnych” mechanizmów przeliczenia CHF na PLN stosowanych w umowach kredytów denominowanych, w istocie bowiem odwołuje się do tych samych pojęć i prawnych mechanizmów ochrony praw konsumenta.

W niniejszej sprawie zarówno bowiem wysokość kredytu do wypłaty w walucie polskiej jak i wysokość w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą wyłącznie od jednej ze stron umowy.

W efekcie, po zawarciu umowy, powodowie jako kredytobiorcy mieli jeśli nie żadną, to ograniczoną możliwość przewidzenia wysokości kwoty, jaka zostanie im wypłacona, a następnie wysokości zadłużenia w PLN, skoro kursy wymiany w toku wykonywania umowy określić miał Bank, a co za tym idzie - mógł w sposób z założenia dowolny kształtować wysokość swojego zobowiązania do wypłaty kwoty kredytu, jak również wysokość zobowiązania w toku jego spłaty.

Tym samym miał on umowne narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym, skoro przynajmniej teoretycznie mógł je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

Przyznanie sobie takiego jednostronnego uprawnienia do niekrępowanego i swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy musiało tym samym prowadzić do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy konsumenta w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., przy czym ustalenie powyższego musi dotyczyć oceny na datę zawarcia umowy (art. 385² k.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerwania na kredytobiorcę całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty „denominacyjnej” i pozostawiały mu całkowitą

swobodę w zakresie ustalania wysokości jego zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu.

Wymaga przy tym podkreślenia, iż bez znaczenia jest to, czy z takiej możliwości Bank faktycznie w toku realizacji umowy korzystał.

Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. powołana wcześniej uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorcy.

Tym samym zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego zmierzającego do poczynienia takich ustaleń a ewentualne wnioski o biegłego w tym zakresie musiały być pominięte. Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów we wskazany wyżej nieczytelny sposób, miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą strony powodowej, co z założenia od strony prawnego związania stron nakazuje ich eliminację z treści umowy.

To zaś pociąga dalsze, doniosłe z punktu widzenia bytu umowy konsekwencje. Wylimitowanie bowiem wskazanych zapisów „przeliczeniowych”, przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w CHF oznaczałoby wprost, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie (wobec wzmiankowanej eliminacji) nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia.

W takiej sytuacji nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie bowiem z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18, w przypadku ustalenia że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wylimitowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje, zaś w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE).

Nie jest przy tym możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałyby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE), zaś w przypadku ustalenia, że wylimitowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE).

W sytuacji zaś nawet takiej, gdy skutkiem wylimitowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia

mają obowiązywać czy też nie, należy do konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku TSUE).

Odnosząc powyższe rozważania i uwagi do stanu faktycznego i procesowego niniejszej sprawy należało uznać, że brak wzmiankowanej możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. poprzez sięgnięcie do obiektywnego miernika czy przelicznika w postaci kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

W ocenie Sądu bowiem nie jest możliwym bezpośrednio uzupełnienie umowy w zakresie wyeliminowanego niedozwolonego postanowienia umownego dotyczącego przeliczenia „denominacyjnego” poprzez zastąpienie wprost kursu bankowego kursem określonym treścią nieobowiązującego jeszcze w czasie zawarcia umowy § 2 art. 358 kc tj. średnim kursem NBP i to z kilku niezależnych od siebie przyczyn.

Przede wszystkim, (poza faktem, że przepis ten nie obowiązywał w czasie zawarcia umowy), jeśli chodzi o zastosowanie tego przepisu „wprost” np. na przyszłość od wejścia w życie przepisu, to tu wskazać należy, iż wzmiankowana jednostka redakcyjna Kodeksu Cywilnego nie dotyczy przeliczeń waluty na pieniądź polski przy każdej potrzebie, możliwości, czy konieczności takiego przeliczenia, lecz w konkretnej sytuacji prawnej i faktycznej opisanej w § 1 tego przepisu. Nie ma też wątpliwości, iż przepis ten musi być rozpatrywany całościowo, co oznacza iż § 2 art. 358 kc określa jedynie kurs przeliczenia w sytuacji opisanej w § 1 który to stanowi, że prawo wyboru waluty, w której spełnione ma być zobowiązanie, przysługuje wyłącznie dłużnikowi.

Określone zaś w § 2 tego przepisu prawo wyboru wierzyciela dotyczy jedynie kursu, według którego jest określana wartość waluty obcej, jeżeli już dłużnik dokona wyboru waluty polskiej do spłaty.

Przenosząc te uwagi na grunt sprawy niniejszej należy dojść do wniosku, iż przepis ten normatywnie nie przystaje wprost do sytuacji wypłaty kwoty kredytu oraz jego sposobu spłaty, kiedy to dłużnik może dokonać wyboru waluty polskiej w spełnieniu świadczenia, które miało być pierwotnie spełnione w CHF.

Jeśli bowiem chodzi o samą wypłatę kwoty kredytu to tu zauważyć należy, iż jakkolwiek formalnie Bank udzielił kredytu w CHF, to jednak jego świadczenie pieniężne w rozumieniu art. 358 § 1 kc umownie i „do spełnienia” wyrażone jest w PLN. Bank zatem w żadnym razie nie dokonuje tu wzmiankowanego wyboru spełnienia świadczenia z waluty obcej na PLN. Tym bardziej kredytobiorca w ramach spłaty kredytu nie dokonywał wyboru waluty spłaty z CHF na PLN, co z przyczyn oczywistych szerszego uzasadnienia nie wymaga i winno w zasadzie zamykać dalsze rozważania na ten temat, chyba że powołany przepis można byłoby stosować „odpowiednio” lub przez analogię.

Takiej z kolei możliwości również nie ma.

Po pierwsze bowiem, w ocenie Sądu niedopuszczalnym z punktu widzenia „dyrektywnej” i kodeksowej ochrony konsumenta byłoby stosowanie na jego niekorzyść jakiegokolwiek analogii, której to stosowanie jest wyjątkiem i winno być traktowane (w szczególności w zakresie ochrony praw konsumenta) wyjątkowo i restryktywnie.

Po wtóre, decyzja co do wzmiankowanego uzupełnienia pozostawiona jest konsumentowi, który pouczony o skutkach braku uzupełnienia i upadku umowy skutki te akceptował i żądanie nieważności czy upadku umowy podtrzymywał.

Jeżeli bowiem skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku TSUE).

To zaś skutkuje wprost definitywnym, obiektywnym brakiem prawnej i faktycznej możliwości jej wykonania przez obie strony zgodnie z jej istotą i normatywną treścią, tj. jako umowy kredytu bankowego.

Skoro bowiem zgodnie z art. 69 ust. 1 pr. bank. głównym elementem konstrukcyjnym umowy kredytu jest oznaczona w umowie kwota środków pieniężnych postawiona do dyspozycji na określony umownie cel, oraz odpowiadający mu obowiązek jej zwrotu, to po wyeliminowaniu z umowy stron postanowień dotyczących kursów wymiany PLN na CHF i odwrotnie - wielkością dookreśloną w umowie jest jedynie kwota franków szwajcarskich jako równoważnik kwoty postawionej umownie do dyspozycji w złotych polskich.

Ciągle jednak nie wiadomo, jak winna być umownie ustalona ta ostatnia kwota jako element umowy przedmiotowo istotny, podobnie jak nie wiadomo, jaką kwotę w PLN jako równowartość rat w CHF winni według reguł umownych zwrócić Bankowi powodowie.

Brak ostatecznej możliwości jednoznacznego określenia kwoty kredytu (czy to w postaci ściśle określonej kwoty, czy to poprzez ściśle i jednoznaczne określenie parametrów do jej ustalenia – np. kursu wymiany), oznacza w konsekwencji brak jednego z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu wskazanych w art. 69 pr. bank., co wprost przekłada się na jej treściową, nieusuwalną niezgodność z tym przepisem i tym samym niejako wtórną sprzeczność z prawem i nieważność w rozumieniu art. 58 k.c.

Strona powodowa konsekwentnie formułowała swe roszczenia, powołując się na niedozwolony charakter postanowień umowy, mając od początku świadomość potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle i mając świadomość konieczności ewentualnego zwrotu czy właściwie odpowiedniego rozliczenia pozyskanej na podstawie zawartej umowy kwoty, co w świetle poczynionych wcześniej rozważań prowadzi do definitywnego ustalenia nieważności umowy.

Nie zachodzi przy tym np. sytuacja, że powodowie od początku mogli spłacać kredyt bezpośrednio w CHF.

Jak wynika bowiem z zeznań powodów oraz świadków takiej możliwości w sposób odrębny w ogóle przed zawarciem umowy nie przedstawiano, co oznacza wprost, iż brak tu nawet próby indywidualnych uzgodnień w tym zakresie.

Niemożliwym zresztą było rozpoczęcie spłaty w CHF na podstawie samodzielnej decyzji powodów, a to choćby z uwagi na rygorystyczny zapis § 24 COU przewidujący m.in. dla skutecznej zmiany umowy dochowanie wyłącznie formy pisemnej.

Zgodnie zaś z § 24 ust. 1 COU jedynie zmiana stopy procentowej kredytu, stawka opłat i prowizji, wysokość oprocentowania dla zadłużenia przeterminowanego oraz danych osobowych kredytobiorcy i adresu nieruchomości na zabezpieczenie nie wymagała podpisania aneksu do umowy.

Sposób zaś spłaty, w szczególności waluta spłaty nie została ujęta w tymże zapisie umownym.

Na koniec, przy wyjaśnionych już szeroko podstawach nieważności, należało z urzędu odnieść się do interesu prawnego w ustaleniu tejże nieważności, który to w ocenie Sądu na obecnym etapie sprawy zachowuje swą pełną aktualność.

Pomimo bowiem tego, iż w doktrynie przyjmuje się, że jeżeli powodowi przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, to w zasadzie nie ma on interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa, to taka sytuacja w realiach nin. sprawy nie zachodzi.

W pierwszej bowiem kolejności stwierdzić należy, iż sam wyrok zasądający świadczenie pieniężne w swej sentencji nie zawiera elementu ustalającego, co najwyżej ten ostatni wynikać może jedynie z treści uzasadnienia, które nie wiąże na równi z sentencją wyroku.

Z kolei sama treść wyroku zasądającego ze swej istoty nie położy kresu wzajemnym, dalszym na przyszłość sporom i rozliczeniom bez orzeczenia dochodzonego pozwem, a fundamentalnego dla wzajemnych rozliczeń stron sądowego ustalenia nieważności.

Z kolei jest prawdopodobnym, że bank w razie ewentualnego zaprzestania spłaty może wypowiedzieć umowę, co może narazić powodów na kolejny proces o zapłatę, który to proces w razie orzeczenia ustalającego w sprawie niniejszej zostanie z góry zażegnany, wobec sądowego ustalenia braku przesłanki istnienia należności z kredytu jako nieważnego.

Nie sposób (choć już ubocznie) pominąć w tymże zakresie potencjalnej odpowiedzialności rzeczowej wywodzącej się z ograniczonego prawa rzeczowego w postaci hipoteki. Zatem, takie to ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny eliminuje niepewność co do tego, na jakich zasadach będą miały miejsce ostateczne rozliczenia pomiędzy stronami, co usunie obiektywny stan niepewności prawnej, kreujący interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., który to interes musi tu być rozumiany szeroko.

Zachowany jest zatem interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego mu potencjalnie powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne, lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa 624/16, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2014 r., sygn. akt: II PK 179/13).

W tych warunkach ustalono jak w pkt II orzeczenia.

Konsekwencją powyższego jest konieczność rozstrzygnięcia co do zgłoszonego również żądania pieniężnego, które podlegało uwzględnieniu w całości.

Powodowie ostatecznie dochodzili kwot wskazanych w piśmie z k. 427 i k. 459 jako sumy rat uiszczonych przez nich we wskazanym w tym czasie okresie tj. w okresie nie objętym przedawnieniem (por. zawezwanie do próby ugodowej przerywające bieg – k. 73), wspierając swe roszczenia na konstrukcji „dwóch kondykcji” zakładającej w razie nieważności umowy istnienie dwóch niezależnych od siebie wzajemnych roszczeń zwrotnych. (w odróżnieniu od teorii „saldo” zakładającej bilansowanie się wzmiankowanych należności)

W dniu 07.05.2021 r. w sprawie III CZP 6/21 Sąd Najwyższy podjął uchwałę, zgodnie z którą, w przypadku następczej nieważności umowy kredytowej po obu jej stronach powstają odrębne roszczenia o zwrot świadczeń nienależnie spełnionych. Powyższa uchwała ma moc zasady prawnej, zatem Sąd, uznając iż zważywszy na zakres związania nią w innych sprawach brak jest podstaw dla zakwestionowania jej, przyjął iż ostatecznie zwrotowi winna podlegać cała, niekwestionowana w tym zakresie co do wysokości kwota uiszczona przez powodów w PLN za czas dochodzony powództwem.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., z tego względu, że powodowie nie mieli wiedzy, że nie są zobowiązani spełniać świadczenia wobec banku, skoro to dopiero powództwo w niniejszej sprawie i żądane i orzeczone w niej sądowe ustalenie dało powodom dostateczną pewność co do ich racji w tym zakresie i prawną możliwość uchylecia się od spłaty, co jawi się rzeczą oczywistą. Spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni też zadość zasadom współzycia społecznego (zważywszy choćby na zasadę czystych rąk).

Brak jest również możliwości uznania, że bank otrzymane świadczenie zużył bądź utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, co również jawi się oczywistym .

Sąd uwzględnił termin naliczania odsetek wskazany przez powodów, mając na uwadze czas złożenia wniosku o zawezwanie (k. 73) co do kwoty z pozwu, oraz datę doręczenia pisma rozszerzającego żądanie (k. 444).

Z tych względów powództwo o zapłatę zostało uwzględnione w całości na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i art. 481 § 1 i 2 k.c. – jak w pkt III sentencji wyroku.

O kosztach procesu, Sąd orzekł w oparciu o art. 98 i 108 kpc, sumując wynagrodzenie w kwocie 5400,- zł, opłatę skarbową 17,- zł i opłatę do pozwu 1000,-zł mając na uwadze to, że rozszerzenie powództwa nie wpływa na wysokość wynagrodzenia do końca postępowania w danej instancji.

Pomięto w kosztach procesu również wynagrodzenie biegłego, skoro ostatecznie opinia w tym zakresie okazała się dla wyrokowania w sprawie nieprzydatna i nie powinna tym samym obciążać pozwanego.